

30 listopada 2017



Szlachetna Paczka dla rodziny z okolic Ożarowa

Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego po raz siódmy włączył się do akcji Szlachetna Paczka. 30 listopada dziesięciu wolontariuszy UMWS wśród pracowników zbierało pieniądze do oznaczonych puszek. Zebrali kwotę 4550 złotych 86 groszy, za którą kupią potrzebne i niezbędne rzeczy dla pięcioosobowej rodziny z okolic Ożarowa.

Szlachetna Paczka to obecnie jedna z najbardziej popularnych akcji społecznych. Dzięki niej polskie rodziny mogą godnie spędzić Święta Bożego Narodzenia i choć na chwilę zapomnieć o troskach codzienności.

Pracownicy Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach włączyli się do pomocy rodzinie z okolic Ożarowa, która jako najważniejsze potrzeby wskazała: pralkę automatyczną, na zakup której

rodzina nie może sobie pozwolić, żywność oraz środki czystości, których zakup odciążyłyby domowy budżet.

Historia rodziny:

Pani Beata (32 l.) wraz z mężem Adamem (47 l.) i dziećmi: Kasia (12 l.), Kacper (8 l.) oraz Zuzia (2 l.) mieszkali w jej domu rodzinnym.

Jednak jej ojciec coraz częściej zaglądał do kieliszka i awanturował się. Musieli się wyprowadzić. Początkowo zamieszkali w kuchence letniej. Z czasem zaczęli ją remontować, a dodatkowo na pokój dla dzieci zaadoptowali pomieszczenie gospodarcze, które i tak w dalszym ciągu wymaga remontu.

Pan Adam podczas remontu uległ wypadkowi i częściowo stracił wzrok, co ma wpływ na jego aktywność zawodową. Rodzina utrzymuje się z pensji pana Adama (1459 zł) oraz zasiłków. Po odjęciu kosztów utrzymania mieszkania oraz wydatków związanych z leczeniem, kredytem na remont domu w wysokości 195 zł miesięcznie pozostaje 468 zł na osobę miesięcznie.

Pani Beata to bardzo dobry cukiernik. Potrafi upiec pyszne torty, które są uciechą dla całej rodziny. Pan Adam to złota rączka. Wszystko umie naprawić, sam remontuje dom. Kasia uwielbia czytać książki, a Kacper dobrze gra w piłkę nożną. Zuzia to mała rozrabiaka. Pani Beata i pan Adam są dumni z siebie, bo mimo przeciwności losu nie poddali się. Pani Beata podkreśla, że nie ma sytuacji bez wyjścia - "dotąd szukamy rozwiązania, aż wszystko się ułoży".



